kukon & kaz bałagane, minuty to narkotyki

[Zwrotka 1,Kukon:]
Wpadłem na stuff, mam dla ciebie parę minut
Byłem w tym sam, wypuściłem kłęby dymu
Nie znam tych ludzi no i robi się niemiło
Przez te uczucia chcą się ruchać z młodą zdzirą

Z moją młodą Dimą wymyślamy cały plan
Jakbyś pokazała miłość, to bym rozp*dolił świat
Budzę się z zepsuta miną i muszę ogarnąć hajs
Znowu wlewasz w siebie wino, prozak, xannax, mdma

Mamy pojebany świat
Wszystko wygląda tak samo
Każda c*pa jest tak mokra
I tak samo pachnie trawa
I tak samo wstaje słońce
I tak sama idziesz spać
Wszystko skończyło na dobre
Się już mogę zacząć grać

[Ref. x2]
Sama Widzisz że tu nie ma mnie
I mówisz do mnie, widzisz mnie
Nie chcę cię dotykać fiu*em, nie chcę robić takich zdjęć
Wiesz że to nie jestem ja i znowu mi przerywasz sen
Widziałem się trochę wyżej, wszystko mi zabijasz gdzieś

[Zwrotka 2,Kaz B:]
Dzisiaj (rywałem?) o tracki
I jak zwykle bity w chu*
(szczyle?) wiozę wam przysmaki
I jak zwykle pełen wór
I przez wiochę myślę o tym, ile w życiu już przećpałem
Obojętne tu jak dupy, do których nie czułem nic
Jestem książę nieporządek,tylko ciągle mam kaprysy
Szmata szpąci, niech się ciągnie
Mordo, dalej robię kwity
Benzynowy tata, znowu wpierd*lam się w dresy
Pora już na nowy kajdan, a w nim tts-y
(Oo) Robię ten syf, to shape
Sam sobie żem wszedł
Wita mnie (Jares?)
Krowa wysłana na rzeź
Mnie też poruszył ten wers
Ale co mam zrobić mordo, serca mam za trzech
Daj pożyć i zarobić

[Ref. x2]
Sama Widzisz że tu nie ma mnie
I mówisz do mnie, widzisz mnie
Nie chcę cię dotykać fiu*em, nie chcę robić takich zdjęć
Wiesz że to nie jestem ja i znowu mi przerywasz sen
Widziałem się trochę wyżej, wszystko mi zabijasz gdzieś